

Porządek ekonomiczny a etyka

Economic Order vs Ethics

Po krótkim wprowadzeniu chcę skupić się na tekstach Josepha Ratzingera – Benedykta XVI, by podać parę sugestii na temat zarządzania przedsiębiorstwem w dzisiejszej sytuacji.

Jaka jest dzisiaj aktualna sytuacja teorii ekonomicznej? W strefie euro wszyscy myślą bezpośrednio o aktualnym kryzysie ekonomicznym. Pomijając ten kryzys i niepewną przyszłość strefy euro, chciałbym zwrócić uwagę na kilka fundamentalnych problemów systemu ekonomicznego.

Chciałbym wyjść od podstaw teorii ekonomicznych. Aby analizować jakąś sytuację, zawsze potrzebujemy pewnej teorii. W każdej teorii znajdują się założenia, z których jedno są wyraźne, inne niewspomniane, a zatem ukryte.

Paradygmat przeważający w naszym społeczeństwie to imperiaлизм ekonomiczny. Aby wyjaśnić zachowanie tak pojedynczej osoby (np. gdy klient wybiera produkty na rynku), jak i grupy osób (np. gdy Fiat reaguje na wprowadzenie nowego opla corsy), aby rozwinąć teorię, potrzebujemy paru uproszczeń. Także w teologii pastoralnej znamy to zjawisko. Aby znaleźć wyjaśnienie linii postępowania tak osoby, jak i przedsiębiorstwa, potrzeba teorii. Aby wyjaśnić zachowanie człowieka, ekonomiści używają modelu *homo oeconomicus*. W tym paradygmacie ekonomii „człowiek” idealny, a raczej figura, której używa się do argumentacji w różnych teoriach, jest *homo oeconomicus*. Ta figura odznacza się różnymi cechami: jest skupiona na sobie (*self-interest, not selfishness*), otrzymuje zawsze wszystkie informacje i używa ich zawsze w sposób racjonalny (nie jest to słowo identyczne z tym, którego używa kard. Joseph Ratzinger). Przy pomocy tego modelu ekonomiści mogą wytłumaczyć np. sposób współpracy wymiaru sprawiedliwości ze świadkiem koronnym, gdy jeden oskarżony/podejrzany zeznaje jako świadek koronny przeciw swemu koledze i z tej racji otrzymuje mniejszy wymiar kary.

Niemal wszystkie współczesne teorie ekonomiczne opierają się na tym modelu. Ekonomiści, z odpowiedziami, jakie w nich znajdują, chcą wyjaśnić rzeczywistość. Także wewnętrzne struktury banku inwestycyjnego, wielkich organizacji w biznesie, consultingu są zorganizowane na bazie modelu *homo oeconomicus*. W Stanach Zjednoczonych Ameryki prof. Gary Becker wszystkie relacje ludzkie, także małżeństwo, wyjaśnia w oparciu o ten model. Małżeństwo Beckerów jest bardzo znane w Stanach Zjednoczonych. Inne słowo używane dla tej sytuacji aktualnej (duch czasu) to imperializm ekonomiczny.

Jeśli my, teolodzy, chcemy usiąść do dyskusji z ekonomistami, musimy zdać sobie sprawę, że ich teorie opierają się na tym modelu. Jako wniosek dla naszego dyskursu można przypomnieć, że człowiek w ekonomii powinien być zainteresowany tylko wzrostem zysku. W tym miejscu znajduje się też pewna forma relatywizmu. Dlaczego nie liczy się prawda, a tylko zysk? Podnosić zysk do maksimum (do maksymalnego poziomu) – to jest kryterium obecnej decyzji ekonomicznej. Nikt nie może powiedzieć, jaka decyzja jest słuszna, ale można stwierdzić, jaka decyzja wiąże się z największym zyskiem. Podstawą tej aktualnej teorii nie jest już prawda, a raczej użycie w celu osiągnięcia zysku. Korzenie teorii ekonomicznych znajdują się w szkockim oświeceniu, w dziełach Davida Hume’a i Johna Locke’a, którzy są pierwszymi przedstawicielami szkoły liberalnej.

Gdzie tu jest związek z przemówieniami i dziełami kard. Josepha Ratzingera? W ciągu sześćdziesięciu lat swej pracy naukowej zgłębiał on z mądrością i stałością podstawy (wyrażone i niewyrażone) naszej wizji świata, zatrzymując się nad pytaniami właściwymi dla ducha czasu. W różnych dziełach analizował, również w swej rozprawie doktorskiej, jak *ratio* i wiara idą razem, podczas gdy w naszych czasach są rozdzielane. Podkreśla korzenie wszystkich teorii, stwierdzając m.in., że współczesna teoria liberalizmu ekonomicznego ma korzenie w relatywizmie. W artykule z 1996 r. kard. J. Ratzinger wyjaśniał relatywizm jako teorię dominującą.

W drugiej części tego przedłożenia chcę skupić się na relatywizmie, który leży u podstaw teorii ekonomicznych i który stał się w końcu problemem podstawowym. Kryterium wiodącym w ekonomii nie jest już prawda, lecz raczej *relatywizm, który prezentuje się jako podstawa filozoficzna naszego społeczeństwa*¹, a także systemu ekonomicznego. Kryterium dla znalezienia właściwego rozwiązania

¹ J. Ratzinger, *La fede e la teologia ai giorni nos tri*, w: *Civiltà Cattolica*, 1996, s. 147, 477–490, 478.

jest najwyższy zysk. *Spółeczeństwo liberalne powinno być społeczeństwem relatywistycznym; tylko pod tym warunkiem jest ono w stanie pozostać wolne i utrzymać się otwarte.* Czy to dotyczy także decyzji ekonomicznych? W zakresie ekonomicznym nie można odmówić relatywizmowi jakiegó legitymizacji, ale problem wynika z faktu, że relatywizm nie ma granic. Dzisiaj całe społeczeństwo wydaje mi się zorganizowane według relatywistycznych argumentów ekonomicznych. I tu właśnie jest problem. Sądzę, że w teoriach ekonomicznych nie akceptuje się faktu, że istnieją granice ludzkiego działania. Nie można robić wszystkiego.

W człowieku jest sumienie, które prowadzi każdego z nas. Sumienie jest tym, co najbardziej intymne w naszym istnieniu albo, jeśli chcemy powiedzieć za Bonawenturą, sumienie jest prawdą odcisniętą w naszym sercu: *naturaliter impressa*². Mówiąc za J. Ratzingerem, *sumienie jest źródłem naszego zrozumienia/pojmowania moralnego*³. Jest częścią naszego istnienia, tak jak jakiś organ, jak mówi Robert Spaemann. Głos sumienia dotyka nas, otwiera nas wbrew ciszy, która jest błędna.

W tym punkcie chrześcijanie stają przed wyzwaniem. Działać jak sól, która daje smak. Musimy podnieść nasze głosy i pokazać, że człowiek nie jest tylko „zyskiem”, ale czymś więcej. W ekonomii międzynarodowej my, jako przedsiębiorcy chrześcijańscy, musimy skoncentrować naszą uwagę na człowieku i na jego potrzebach.

Tłum. ks. Tomasz Kalociński

² J. Ratzinger (1963), *Der Wortgebrauch von natura und die beginnende Verselbständigung der Metaphysik bei Bonaventura*, w: G.L. Müller, JRGS Bd. 2, Freiburg i. B. 2009, s. 767–786, 779, mit einen Verweis auf Bonaventura II Sent d 39 a 1 q2c (II 904 b).

³ J. Ratzinger (1984), *Der Auftrag des Bischofs Und des Theologen angesicht der Probleme der Moral unserer Zeit*, w: G.L. Müller, JRGS Bd. 12, Freiburg i. B. 2010, s. 285–306, 290.

